M O W A

Przy Reassumpcyi Trybunału Koronnego Lubelskiego

I ODDANIU LASKI MARSZAŁKOWSKIEY

Dnia 16. Kwietnia 1787. Roku przez Wielmożnego Jmci Pana

ANDRZEIA KOZMIANA Sędziego Ziemſkiego Lubel:

PODnosząc głos z mieyſca i Urzędu moiego przed Naywyżſzą Sądowniczą Trybunału Koronnego Magiſtraturą, gdy poſtać iey oznacza Maieſtat Panuiącego KRÓLA, zaczynam mówić od naypierwſzego Nayiaśnieyſzemu STANISŁAWOWI AUGUSTOWI KRÓLOWI Panu Naszemu Miłościwemu winnego pokłonu, w którego Panowaniu trwałość i ieſteſtwo naſzey wolności, przy tak wielu przypadkach pomocą pewnie nie ludzką, lecz łaſką naywyżſzey Wſzechmocności utrzymywać raczy. Cieſz ſię Narodzie Polſki z ozdoby Moralnego Rzeczypoſpolitey Ciała, którego członki przyſtępne i użyteczne, iako kwiaty koronę Głowy ſwey wybornemi dziełami uwieńczaią. Wzaiemnie panuiąca Głowa Członkom odpowiada zabiegiem i przemyſłem dążącym ku uſzczęśliwieniu onych, i takowy układ ſprawuie dziwną piękność wolnego Kraiu i ſmak zażywania nadaney od Naywyżſzego woli. Wniydźmy w rozkoſz umyſłu i Duchów wolnego, a uyrzemy że wolny Obywatel rządzi ſię rozumem na właſney Ziemi, i z oney pomnaża korzyści, dzieli cząſtki drobnieyſze pomiędzy Ludzi i Poſpólſtwa, nad któremi udzielnie dziedzicząc, czyni onych mierney i porządney wolności uczeſtnikami, a za użycie fortun, ſam tylko ſobie winien porachowanie potrzeby Oyczyzny z chęcią i hoynie opłaca, w przygodach Publicznych W. Sędzią R. P. ſpraw i równym zdaniem, myśl ſwoią śmiele popiera; Zwierzchność Panuiąca by też i rożna wzdaniu łagodne daiąc uwagi, rozum i cnoty Obywatelſkie wysoko cenić i wywyżſzeniem na godności onę nadgradza. Wolny mówię Obywatel wezwany do Sądu, idzie po ſtopniach wyżſzych i niżſzych Juryzdykcyi, a zwolna wchodząc w ſiebie ſamego, ieżeli przeciwnym miłości właſney odbiera ſądowy wyrok, przekonany zoſtaie na umyśle od ſamey Publiczności. Wolny obywatel obiera Prawodawców i Sędziów, a znowu od tychże na podobne godności wyſadzony, tak ſzanuie równość w wywyżſzeniu ſwoim, iak od niey kiedyś przyzwoite odbierał poſzanowanie. W przygo-

D dach

dach wſzelkich używa na pomoc ſwoich wſpół-ziemiam, i wzaiemnie onym udziela ſwoiéy zdatności, nieprzyciſka go żadna władza nad zamiar ſłuſzności, bo Sąd Naywyżſzy Trybunał poprawia popełnione ſamychże ſądow błędy, i do ſwoich każdego nawraca obrębów, ukazuie ſię ztąd, że niémalz w życiu Ludzkim nic pożądańſzego nad to iedynie Stanu Republikantſkiego ſpołeczeńſtwo, lecz i to pewna, iż ta powabna piękność tak długo trwa, pokąd Prawo i ſprawiedliwość niewygaśnie w Sercu i Duszy wolnego Obywatelſtwa. Obróćmyż teraz oko na posępne i okropności pełne ſamowładztwu podległe Krainy, tam umysł i Duch ſzlachetny zmięſzanych z gminną podłością ukrywa zacność ſwoią, czołgaiąc ſię pod nogami ſrogiey tyranii maiątkówi wſzyſtkich Mieszkańców łakomſtwu iednego niedostarczaią. Urząd zaś podchlébſtwa i zgubę bliźniego nabyty, bydź nayſurowſzym nad Mieszkańcami nieſłuſznie włożonego zdziérſtwa Exaktorem.

A ieżeli Lud przywiedziony do rozpaczy da ſię uſłyszeć z ſwoim narzékaniem, tego płacz i ięczenia wzięte bywaią za zuchwałość i bunt przeciwko władzy, i taki to tłum nieſczęść wyrządzanych od Tyrannii, ſame dary niebios życiu człowieka udzielone wydziéra, i grubą pokrywa melancholią. A któż teraz nie widzi iawney między Narodami wolnym i niewolniczym różnicy. Kto na wſpomnienie ſwobody kraiu naſzego w Duchu ſwoim nie poczuie radości, i z Maiątku oraz i z drowia właſnego nie uczyni Ofiary. Z Ciebie Przykład ſzacunku wolności JW. Mci Xięże JOZEFIE ROKOSSOWSKI, Kanoniku Gnieznieńſki, Officiale Generalny Poznańſki, Trybunału Koronnego Prezydencie. Powtórzone w téy Izbie w Oſobie Twoiéy Urzędowanie, cnoty Kapłana i Sędziego godne, a nadto doświadczona wiadomość Praw Oyczyzny, słuſznie Cię do Prezydenckiéy powołała doſtoyności. Prześwietne Imie Twe w oboygu Prowincyach Sławne, naszemu zaś Woiewództwu ſczegulniéy przez niegdy W. Jana Rokossowſkiego w Komendzie JW. Poniatowſkiégo Kasztelana Krakowſkiego Kawaleryi Pułkownika, Męża cnotliwego, i w ſztuce woiennéy biegłego, Obywatelſtwo i znakomite ſpokrewnienie zoſtawiło nieposlednią pamięć przyzwoitego uczczenia.

Zwracam Uſta i Nayżywsze poſzanowanie ku Tobie JW. JANIE Nepomucenie *Nałęcz* MAŁACHOWSKI, Staroſto Opoczyńſki, Orderów Narodowych Kawalerze, Trybunału Koronnego Marszałku, Wyſokość Prześwietnéy Familii Twoiéy głośna ieſt i wiadoma, liczbą Mężów, Mądrością i Cnotami sławnych, przywodzę Publiczności tu zgromadzonéy na świadectwo Traktat Karłowicki Roku 1699. przez niegdy JW. Stanisława Małachowſkiego Woiewody Poznańſkiego Wiel: Pradziada Twego, między Portą Ottomańſką, a Koroną Polſką, za Panowania Augusta II. udziałany, którym Kray Podolſki i Ukra-

inſki

inſki z Fortecą Kamieniecką z potężnéy ręki wyięty i do Polſki przywròcony zoſtał, Pòydę do Wieku Auguſta III w którym niegdyś JW. Jan Małachowſki na ow czas Staroſta Opoczyńſki, a potym Kanclerz Wielki Kar: Dziad Twóy, Potędze Karola XII. Króla Szwedzkiego gwałt wolnéy Elekcyi czyniącego, mężnie oparł ſię Kontradykcyą, z mieysca Elekcyinego Obywatelſtwo ruszył, którego Głos wolny przez inne Mocarſtwa poparty Xiążęcia Saſkiego od Narodu żądanego na Tronie Polſkim utrzymał, a wczaſie Panowania tegoż Nayiaśnieyſzego Augusta III. Ten wielki Miniſter radą nayroſtropnieyſzą Interessa całey R. P. pomyślnym prowadził losem: Wielkich Poprzedników nieodrodni a w kraiu Polſkim *tswze* miéysca w Senacie i Miniſterium poſiadaiący Potomkowie JWW. Piotr Krakowſki, Antoni Mazowiecki Woiewodowie, Hyacynt Kanclerz W. i Stanisław Referendarz Koronny Stryiowie Twoi, niedoſtępną radą i niekazytelną wiernością Królowi i Oyczyznie Tron Polſki ozdobnym otaczaią gronem; A wſzakże i w téy świątnicy ſprawiedliwości, pod Laſką Marszałkowſką onych pilne ſą Xięgi nayſprawiedliwſzych wyrokow, i cnotliwych dzieł godnych nieodmiennego naśladowania, bo rozwolnienie nieco Praw w dawnieyſzych Trybunałach obowiązki do ſwoich powróciły obrębow, a pracowicie odbyte Marſzałkowſtwa, wszyſtkiemu Narodowi w nieśmiertelnéy zapisali pamięci,

Niezawiodła ſię w nadzieiach o Tobie cała Publiczność JWW. Mci Panie MARSZAŁKU, gdy w kwitnącym wieku Osoby Twéy poznaie doyrzałe dzieła, i na Czele wyborne zasłużonych Uſługą R. P. zabawną wielkomyślność, a przez to poznanie doſkonałe obowiązków ſwoich, iakiémi ozdabiasz przodkowanie w Téy naywyżſzéy Magiſtraturze. Gdybym chciał twoie Przymioty i Duſzy pięknéy dary wyliczać, ſkromność Twoia tyle mi czasu nie pozwoli. Nie kończę iednak ſwych Pochwał, bo żądam aby te były nieſkończone, Grunt krwi twoiéy wyborny, iako wydał nieodmienne Owoce, tak ſpadek oneyże Tobie należy Laſkę Marszałkowſką na czas w Ziemſtwie naſzym od pomienionych wyżéy ſwych Poprzednikow złożoną, iako własność z należytym oddaię uczczeniem, chwała którą w Wielkopolſkiéy Prowincyi z udziałania każdemu winnéy ſprawiedliwości poſiadłeś, i tu potrafi iednoczyć umysły wybranych Mężów, a powiększona w téy Prowincyi do naywyżſzych zdatność twoią prowadzić będzie doſtoieńſtw.

JWW. Duchowni i Swieccy Trybunalscy Sędziowie, gdy mi pozwalacie przeyrzeć ſię w ſwoich znacznie rozpoczętych Pracach; witam was iuż dawno zaſłużonych na wſzelkie pochwały ſpokoyność i iedność umyſłow waszych, dąży do ſaméy Prawdy, a rodzi przy-

kładną ſprawiedliwość, lecz niech wam ten ciężar nie ſtąie ſię nieznośnym, ani wydatek przykrym, bo co dla Oyczyzny czyniémy, to ſobie ſwobodą nadgradzamy; oraz nabywamy ſzacunku, iaki każdą ſzlachetną Duszę unoſić powinien, bo widziémy iſtoty naydroższe, acz kolwiek nieżyiące pokąd w ciemnych wnętrznościach ziemi ukryte maią nazwiſko nieużytecznéy bryły, która czyſte powietrze zarażać nie kiedy zwykła, dopiéro na widok świata wynieſiona, ogniem i żelazem od poſpolitego gruzu odzielona, wyborem ſwoim zasługuie na umieszczenie w ſamych Swiętnicach, i ieżeli ieſt bez ſkazy kształt Jéy i piękność, oczy i ſerca ludzkie pociąga do ſzacunku i podziwienia, podobnie człowiek ręki wszechmocnéy nayokazalsze dzieło wybrany z gminu na użytek Publiczności, ſtaie ſię godnym wéyrzenia ſamego Bóstwa; obraca na siebie wyrok Głowy Panuiącéy i całego Narodu, i przez to prawdziwy odbiéra ſzacunek. A Jeżeli w narodach Wolnych sława ieſt naytrwalſzą nadgrodą, życzę wam Panowie moi, aby przezacne i zasłużone wasze Jmiona naydłuższa czytała i ſzacowała Potomność, a téy ſwobody w któréy Sprawiedliwość piaſtuiecie, niech Potomkowie wasi na wysokich honorach poſiadać będą godni.